Po konfiskacie nakład drugi

Na str. 2 **Zatarg w młynach**

cz. NR. 280 (5073) WARSZAWA, CZWARTEK 18 SIERPNIA 1932 r. Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy w soboty do 3 p.p.

Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-89.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Porozumienie polsko-gdańskie

Porozumienie Polski z Gdańskiem, podpisane przed paru dniami w Gdańsku, przyszło całkiem niespodzianie. Stosunki polsko - gdańskie od szeregu miesięcy pogarszały się z dnia na dzień. Ze strony Gdańska mieliśmy pasmo prowokacji hitlerowskich, którym, niestety, Senat gdański nie przeciwstawiał się wcale. Wywoływało to demonstracje polskie, bojkot Gdańska, tu i owdzie pogróżki wojenne.

Zdawało się, że niema już nadziei pogodzenia się, że tarcia polsko-gdańskie muszą doprowadzić do poważnego zatargu. A oto nagle — porozumienie!

Skąd się ono wzięło? Jak się to stało, że w chwili, kiedy Hitler odrzuca warunki Hindenburga i żąda dla siebie nieograniczonej władzy na wzór Mussoliniego, — Gdańsk, ulegający wpływom Hitlera, zawiera z Polską porozumienie?

Otóż na tę zmianę frontu złożyły się dwie okoliczności. Pierwsza to — niezwykle krytyczny stan gospodarczy Gdańska. Sytuacja wolnego miasta jest niezmiernie ciężka, a wzrastające naprężenie stosunków z Polską zagrażało Gdańskowi klęską. Okazało się — jak tyle już razy przedtem — że Gdańsk w obecnem swem położeniu polityczno - geograficznem jest całkowicie zależny od Polski, która wobec tego nie potrzebuje się uciekać ani do ulicznych demonstracji przeciw Gdańskowi, ani do wygrażania pięścią pod jego adresem. Wystarczy cierpliwie czekać, aż zimne argumenty gospodarcze ostudzą rozpalone agitacją hitlerowską głowy, a porozumienie polsko-gdańskie na dobrej będzie drodze.

Drugim momentem, sprzyjającym porozumieniu polsko - gdańskiemu, było pośrednictwo Helmera *Rostinga*, przedstawiciela Ligi Narodów. Jego to inicjatywie zawdzięczyć trzeba — jak przyznaje prasa gdańska — że doszło do rokowań polsko-gdańskich. Gdy się weźmie pod uwagę zacietrzewienie, jakie panowało po obu stronach, oraz drażliwości „prestiżowe", to istotnie wątpić należy, czy bez pośrednictwa strony trzeciej doszłoby do rozmów.

Pokazuje się, że Liga Narodów jest przecież coś niecoś warta i że może oddać znaczne usługi. Z drugiej strony musi uderzyć fakt, że porozumienie doszło do skutku dzięki delegatowi Ligi Narodów, a nie Komisarzowi, sprawującemu władzę w Gdańsku z ramienia Ligi. Nie świadczy to pochlebnie o obecnym Komisarzu.

Porozumienie polsko-gdańskie powitać należy z uczuciem ulgi i zadowolenia. Ten sam nacjonalistyczny Senat gdański, który dotychczas tylko skarżył się na Polskę i oskarżał ją przed Ligą Narodów i światem, a socjalistów, nawołujących do porozumienia z Polską, piętnował jako zdrajców, chwali sobie teraz porozumienie. Wystawia on przez to socjalistom świadectwo mądrości politycznej i prawdziwego patrjotyzmu, tym socjalistom gdańskim, którzy, zasiadając w poprzednim Senacie, zawarli byli porozumienie z Polską i w ten sposób wskazali drogę pokojowego współżycia obu krajów.

Obecny Senat zmarnował dorobek socjalistyczny, rozpalił nienawiść do Polski, zrujnował gospodarstwo Gdańska, poczem dopiero... poszedł w ślady socjalistów.

Oby nauka ta nie poszła na marne i oby stosunki polsko - gdańskie rozwijały się nadal normalnie i pokojowo zgodnie z interesami obu krajów.

(jmb.).

Niewyraźna sytuacja w Niemczech

ZNÓW WALKI ULICZNE.

W ciągu popołudnia i wieczora w różnych dzielnicach Berlina dochodziło do poważniejszych starć i demonstracyj komunistów. W jednym wypadku policja, likwidując zajście, użyła broni palnej. Dwuch demonstrantów zostało rannych, aresztowano 18 osób.

HITLEROWCY WYPIERAJĄ SIĘ.

Kierownictwo partji hitlerowców ogłasza następujące oświadczenie: Twierdzenie, jakoby Hitler w swoim czasie przyrzekł tolerować po wyborach rząd von Papena, obecnie zaś przyrzeczenia tego nie dotrzymywał, jest nieprawdziwe. Nieprawdziwe jest również dementowane już kilkakrotnie twierdzenie, jakoby Hitler w czasie rokowań berlińskich podczas formowania rządu domagał się nietylko kierownictwa gabinetu, lecz także oddania mu całej władzy rządowej w pełnym zakresie.

Według doniesień prasy, rząd rzeszy prawdopodobnie dziś już odpowie na to dementi hitlerowców.

ROKOWANIA Z HITLEROWCAMI BĘDĄ PROWADZONE.

„Deutsche Allg. Ztg." donosi, że w kołach politycznych oczekują jeszcze przed zebraniem się Reichstagu ponownych rokowań między rządem rzeszy, a hitlerowcami. Utrzymuje się również wiadomość, iż min. **Schleicher** przyjął w poniedziałek przywódcę oddziałów szturmowych kpt. **Roehma.**

NAPAD HITLEROWCÓW NA POLAKÓW.

We wsi **Głomsk** (Glumen) w powiecie złotowskim, hitlerowcy urządzili napad na tamtejszą ludność polską.

Biuro Conti przebieg zajścia opisuje w sposób następujący: po obchodzie ochotniczej straży pożarnej doszło do bójki między kilku umundurowanymi szturmowcami a miejscowymi Polakami. Po obu stronach byli ranni. Hitlerowcy opuścili wieś i przywołali na pomoc towarzyszów. Po nadejściu posiłków rzucili się hitlerowcy na jedną z zagród, z której rzekomo obrzucano ich kamieniami. Hitlerowcy zdemolowali dom. Jeden z kamieni wpadł również do domu, w którym mieści się szkoła polska. 10-ciu hitlerowców aresztowano.

ROKOWANIA Z CENTRUM.

Jak donosi jedna z agencyj parlamentarnych, rokowania koalicyjne między centrum a Hitlerem mają być podjęte jeszcze w tym tygodniu. Utrzymują również, że stronnictwo centrowe nie odrzuca obecnie zgóry wyboru premjera pruskiego w osobie hitlerowca.

SĄD NAD HITLEROWCAMI.

Sąd specjalny w Bytomiu, który przeprowadzi w **trybie przyśpieszonym** śledztwo przeciwko **9-ciu hitlerowcom,** oskarżonym o zamordowanie robotnika **Piecucha,** zbierze się z końcem tygodnia.

„Berliner Tageblatt" przypomina, że rozprawę tę odracza się po raz czwarty z rzędu, ponieważ obdukcja zwłok zamordowanego wykazała, że przyczyną śmierci nie była kula rewolwerowa, tylko znęcanie się napastników, przeto oskarżeni hitlerowcy nie będą odpowiadali za morderstwo, zaco grozi obecnie kara śmierci, lecz jedynie za poważne uszkodzenie ciała z wynikiem śmiertelnym.

POSIEDZENIE SEJMU PRUSKIEGO.

Z kół politycznych donoszą, że sejm pruski zostanie zwołany na dzień 25 b. m.

Szybki pochód 5-dniowego tygodnia pracy w Stanach Zjednoczonych

Organizacje przemysłowców rozesłały do przedsiębiorców w całym kraju kwestjonarjusz, dotyczący projektu zaprowadzenia w całym kraju pięciodniowego tygodnia pracy.

Olbrzymia większość zapytywanych oświadczyła się za projektem, a 65% (z ogólnej cyfry 1718 otrzymanych odpowiedzi) odpowiedziało, że celem dopuszczenia do pracy większej liczby robotników, **już zaprowadzili** u siebie krótsze dni pracy.

Cyfry powyższe nie dają jeszcze pełnego obrazu sytuacji w całych Stanach Zjednoczonych, prasa jednak uważa, iż wykazują one, że około 50% przemysłu amerykańskiego zaprowadziło już w swoich zakładach pięciodniowy tydzień pracy.

Walki wśród bolszewików?

ATE. donosi: Walka wewnętrzna w rosyjskiej partji komunistycznej o wpływy i władzę przybrała **namiętny charakter** i może mieć poważne następstwa dla sytuacji politycznej w Sowietach.

Osią tarć wewnętrznych jest wprowadzony, pod wpływem **Stalina, wolny handel** artykułami żywnościowemi, czyli t. zw. **„neonep".**

Podczas urlopu Stalina, bawiącego na Kaukazie, **radykalne skrzydło partji** na czele z Kaganowiczem, zastępującym dyktatora sowieckiego na stanowisku sekretarza generalnego biura politycznego, spowodowało **zaostrzenie przepisów,** regulujących wolny handel żywnością oraz wydanie okólnika, zakazującego wolną sprzedaż zboża, kartofli i innych produktów do dnia 15 stycznia 1933 r. Oznacza to, że przed wykonaniem planu dostaw zbożowych, **dekrety Stalina o wolnym handlu żywnością, zostały zawieszone.**

Posunięcie to wywołało sprzeciw umiarkowanej grupy komunistów z Kalininem na czele. W tych warunkach powrót Stalina do Moskwy, który ma nastąpić w najbliższych dniach, może być sygnałem do nowych wewnętrznych fermentów w Sowietach.

Plany separatystów bretońskich

W sprawie zamachu w **Rennes** prasa francuska przytacza szereg sensacyjnych danych, zaznaczając jednak, iż nie bierze za nie odpowiedzialności.

Separatyści bretońscy mieli otrzymać rozkaz od pewnej sekty, tak zw. braci bretońskich, liczącej 8.000 członków. Posiadali oni skład broni w okolicy **Guimper.** Na wypadek wojny z Niemcami sekta miała podzielić się na trzy grupy do przeprowadzenia specjalnych zadań. Jedna z nich miała zająć się przygotowaniem rewolucji wewnątrz, druga zamierzała udać się do Niemiec i tam rozwinąć agitację antyfrancuską wśród jeńców niemieckich i nakłaniać ich do wstępowania w szeregi armji niemieckiej. Trzecia zaś miała prowadzić intensywną propagandę przeciwko Francji. Pozatem miał być zawarty układ między separatystami bretońskimi i autonomistami irlandzkimi.

Pogłoski o zmianach na placówkach zagranicznych

W kołach dyplomatycznych krążą pogłoski, że na jesieni oczekiwane są zmiany na polskich placówkach dyplomatycznych zagranicą.

Między innemi, mówi się o tem, że po wyborze nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych ambasador polski w Waszyngtonie, p. **Tytus Filipowicz,** przejdzie na inną placówkę, a nowym ambasadorem Polski w Waszyngtonie zostałby w tym wypadku min. **St. Patek,** który stanowisko posła polskiego w Moskwie zajmuje już od 6 lat.

Konstytucja w Estonji nie zostanie zmieniona

Plebiscyt w sprawie rewizji konstytucji estońskiej dał wynik negatywny. Konstytucja pozostaje zatem bez zmian.

Okręt utonął
Pasażerowie i załoga uratowani

Parowiec wycieczkowy „City Of Memphis" wpadł na rzece Ohio na skałę podwodną i zatonął. 748 pasażerów oraz 33-ch ludzi, należących do załogi uratowano.

4 ofiary ćwiczeń wojskowych

W pobliżu Bizerty hydroplan, biorący udział w manewrach wojskowych, uległ katastrofie. Członkowie załogi w liczbie 4-ch osób zostali spaleni żywcem.

Japończycy wciąż zagarniają całe miasta

Japończycy zajęli onegdaj miasto portowe w Mandżurji **Niuczwang.**

Okupację miasta poprzedziła walka z wojskami chińskiemi, które otoczyły miasto.

Nowe władze Międzynar. Transportowców

W ostatnim dniu kongresu Międzyn. Transportowców wybrano nową radę generalną w składzie następującym: Cramp i Bevin (Anglja), Radolph i Jochade (Niemcy), Mahlmann (Holandja i Belgja), Jarvigion (Francja i Luksemburgja), Sardelli (Włochy), Gomez (Hiszpanja), Isajew (Bałkany), **Maxamin** (Polska i kraje bałtyckie), König (Austrja, Węgry i Szwajcarja), Hamada (Japonja), Brodecky (Czechosłowacja i Rumunja).

Do nowego Komitetu Wykonawczego weszli: Cramp, Rudolph Mahlmann, Lindley, Jarrigion, König i Fimmen. Sekretarzem generalnym został ponownie Fimmen, jego zastępcą Nathans.

W sprawie walki z niebezpieczeństwem wojny zatwierdzono uchwały poprzednich kongresów w Rzymie i Hadze.

Oklaskami przyjęto rezolucję, witającą z zadowoleniem wiadomość telegraficzną **kolejarzy argentyńskich o wstrzymaniu przez nich sprzętu wojennego dla Boliwji i Paragwaju.**

Siedzibą Międzynarodówki będzie nadal Amsterdam.

Następny kongres odbędzie się w Hiszpanji.

W sobotę roztrzygnie się los Gorgułowa

W nadchodzącą sobotę Trybunał Kasacyjny w Paryżu rozpatrywać będzie skargę kasacyjną **Gorgułowa.**

W kołach sądowniczych wyrażają przekonanie, iż Trybunał Kasacyjny odrzuci tę skargę.

W tym wypadku Gorgułow może się zwrócić do Prezydenta Francji z prośbą o łaskę.

Drugi syn Lindbergha

Żona zdobywcy Atlantyku pułk. Lindbergha, urodziła syna. Przed kilku miesiącami pierworodny syn Lindbergha został porwany, a zwłoki jego znaleziono po trzytygodniowych poszukiwaniach.

W związku z narodzinami drugiego syna, płk. Lindbergh zwrócił się do prasy z prośbą o „oszczędzanie jego dziecka". „Myślę — pisze Lindbergh — że wielkie zainteresowanie, jakiem prasa otoczała mego pierworodnego syna, było jednym z czynników, które wywołały katastrofę. Dziecko moje ma prawo rosnąć i rozwijać się w warunkach normalnych, jak wszystkie inne dzieci".

Czyżby dymisja p. Zabierzowskiego?

PAT donosi, że p. Seweryn **Czerwiński,** inspektor ministerjalny w Gdyni, z powodu wyjazdu komisarza rządu w Gdyni, p. Zygmunta Zabierzowskiego na urlop, poruczone ma kierownictwo komisarjatu rządu w Gdyni aż do dalszych zarządzeń.

Krążą pogłoski, że p. Zabierzowski nie powróci już na swoje poprzednie stanowisko.

Zwolniono trzech generałów i przeniesiono w stan spoczynku

Dziennik personalny M. S. Wojsk. z dn. 16 sierpnia, podaje trzy zarządzenia Prezydenta przenoszące w stan spoczynku trzech generałów. Zwolnieni zostali i zemerytowani: Inspektor armji gen. dyw. Jan **Romer,** Dowódca O. K. VII gen. dyw. Kazimierz **Dzierżanowski,** Dow. 16 dyw. piech. gen. bryg. Włodzimierz **Rachmistruk.**

Z warszawskiej ulicy

(X) „Trumienka z szybką do wyglądania na świat boży". Tak nazywa ona swą budkę, w której przez okrągły rok, zimą i latem, w dni powszednie i święta, wczesnym rankiem i wieczorem do późnej nocy sprzedaje papierosy i zapałki.

Nazywają ją inwalidką, albo papierosiarką. „A skocz-no tam do inwalidki po dwa „Grandy", „a sprobój-no, może ci papierosiarka zmieni dwa złote".

Z „trumienki" tej „papierosiarka" utrzymuje rodzinę, składającą się z czterech osób. Koncesję otrzymał mąż, ale przebywa on prawie stale w mieszkaniu. Tylko przy bardzo ciepłej i stałej pogodzie może on zająć miejsce w budce i zluzować „inwalidkę".

— I daje to pani utrzymanie?

— Nie daje, ale co lepszego mam do wyboru? Gdybym dostała posadę za 200 zł. miesięcznie, rzuciłabym to; ale teraz o posadę trudno, więc latem człowiek piecze się w tej trumnie i oddycha wyziewami tytoniowemi, a zimą kostnieje, mając za centralne ogrzewanie wiecznie kopcącą lampkę naftową.

— Czy bardzo spadły obroty?

— Jeżeli chodzi o ruch, to jest bodaj większy, ale wynik jest zupełnie marny. Ten sam kupujący, który dawniej rano kupował 20 albo 40 papierosów na cały dzień, obecnie kilka razy dziennie zagląda do mego okienka, rozumując, że jak będzie miał przy sobie mniej papierosów, to mniej wypali i mniej rozda. Są nawet tacy klijenci, którzy kupują po jednej sztuce, a papierośnicy wcale nie noszą. Miałam — opowiada „inwalidka" — takiego klijenta, co to dzień w dzień brał po 30 lub 40 sztuk „Obstalunkowych", a na niedzielę zawsze zamawiał 2 pudła po 100 sztuk, bo to gości spraszał na bridża. Przed rokiem przeszedł na tańsze papierosy, potem zaczął palić „Damskie", i na niedzielę już nie zamawiał. Wreszcie przestał u mnie kupować. Przypadkowo dowiedziałam się, że kupuje w budce na drugim rogu i że pali obecnie „Avanti". Wstydzi się nieborak i dlatego do mnie nie zachodzi. Czego to się wstydzić? Zato mam nowych klijentów na „Avanti", a nawet na jeszcze tańsze, którzy widocznie dawniej u innych lepsze papierosy kupowali... Uwierzy mi pan, że dawniej już taką wprawę miałam, że zgóry wiedziałam, co który klijent pali i czego zażąda. Teraz to już zupełnie się nie orjentuję. To też dawniej miałam dni, że ubiło się 200 zł. targu, a obecnie, jak się dociągnie do 60—70 zł., to się mówi: „niezły dzień".

— Proszę pana, czy długo jeszcze będziemy się tak męczyć? — zapytała nagle.

Skierowałem ją do tego, co wszystko wie, wszystko przewidział i wszystko przewiduje.

Machnęła ręką:

— Już, proszę pana, lepiej nie mówmy o tem.

Szczegóły porozumienia polsko-gdańskiego

Przedstawiciele Polski i Gdańska podpisali dwa protokuły. Jeden dotyczy polepszenia stosunków gospodarczych między obu krajami, drugi zaś sprawę t. zw. „port d'attache", która tyle już wywołała sporów.

Senat gdański zobowiązał się energicznie przeciwdziałać na swojem terytorjum wszelkiej propagandzie gospodarczej, zwróconej przeciw polskim przedsiębiorstwom i importowanym z Polski wytworom, oraz użyć swej powagi dla zapobieżenia wrogim działaniom lub manifestacjom przeciw osobom polskiego pochodzenia lub polskiej przynależności państwowej.

Takie same zobowiązanie złożył przedstawiciel Polski.

Protokół w sprawie polskich okrętów wojennych brzmi:

1) Zawiadomienie o przybyciu polskich okrętów wojennych odbywać się będzie w następujący sposób: Na początku każdego roku rząd polski zakomunikuje urzędownie senatowi nazwy okrętów, jakie w ciągu roku będą korzystały z portu gdańskiego. Dokonywane na tej liście zmiany winny być komunikowane senatowi od wypadku do wypadku. Przed zawinięciem każdego okrętu do portu musi to dyplomatyczny przedstawiciel Polski również zakomunikować z podaniem liczby i nazw okrętów, celu wizyty i czasu trwania pobytu. Informacje te, które mogą być udzielone również telegraficznie lub telefonicznie, muszą być zakomunikowane najpóźniej o godzinie 6 wieczorem w dniu poprzedzającym zawinięcie do portu.

2) Senat rezygnuje w zasadzie z pozdrowień i oficjalnych wizyt przy zawijaniu polskich okrętów wojennych do gdańskiego portu i na gdańskie wody, o ile odwiedziny są spowodowane przyczynami gospodarczemi (uzupełnianie zapasów, naprawy). Oficjalne wizyty polskiej floty w wolnem mieście winny być jednak każdorazowo regulowane w porozumieniu między senatem a rządem polskim z uwzględnieniem dotyczących decyzyj i umów.

3) Zwykłe przepisy portowej policji sanitarnej nie odnoszą się do polskich okrętów wojennych, przybywających do Gdańska bezpośrednio z polskich portów.

4) Liczba polskich okrętów wojennych, mogących jednocześnie zawijać do portu gdańskiego z powodów gospodarczych nie jest ograniczona.

6) Prezydent policji gdańskiej będzie zasadniczo udzielał pozwoleń wysyłania na ląd nieuzbrojonych patroli dla nadzoru nad członkami załogi na lądzie. W wyjątkowych wypadkach, kiedy pozwolenie to nie będzie udzielone, odmowa będzie umotywowana.

7) Każda różnica zdań między Gdańskiem a Polską z okazji zawinięcia wymienionych polskich okrętów do gdańskiego portu i na gdańskie wody, ich pobytu w tymże porcie i na tychże wodach lub ich przepływu przez tenże port i też wody, będzie przedłożona do rozstrzygnięcia wysokiemu komisarzowi. Rozstrzygnięcie wysokiego komisarza będzie bezzwłocznie wykonalne — niezależnie od ewentualnego wykorzystania prawa apelacji do Rady Ligi Narodów.

Według informacyj „Danziger Volksstimme", dyplomatyczny przedstawiciel polski w Gdańsku, po podpisaniu protokółów, oświadczył oficjalnie, że naturalnem następstwem będzie fakt, iż rząd polski znów poruczy stoczni gdańskiej naprawianie polskich okrętów wojennych.

Książe czy oszust, czy jedno i drugie

Wczoraj nadeszły telegraficzne wiadomości o zamordowaniu w Paryżu ks. Edgara Bourbona, syna b. cesarza Franciszka Józefa. Po dokonanym zabójstwie otrzymaliśmy następujące wiadomości o osobie zamordowanego:

Podczas przeszukiwania ubrania zamordowanego księcia **Edgara Bourbona-Este**, znaleziono legitymację, zawierającą następujące dane: „Książę Edgar de Bourbon, syn x... i Alicji, urodzonej w Runkelstein (Austrja) 19-go listopada 1870 roku, bez zawodu". Znaleziono przy nim również złotą bransoletkę, medal oraz pierścień z herbem austrjackiej rodziny cesarskiej. W jednej z kieszeni znajdowało się prócz tego kilka niezapłaconych rachunków oraz list od jakiejś kobiety, podpisany jedynie imieniem. Posiadał on przy sobie liczne wycinki z gazet, opisujące przebieg procesu Gorgułowa.

Przesłuchana morderczyni, Candaliere Brau-Solar, zeznała, że księcia de Bourbon poznała przed 10-ciu laty w Barcelonie, gdzie bawiła z mężem i synem. Opuściła rodzinę i udała się za nim do Francji Był on zrujnowany wskutek rewolucji austrjackiej i odczuwał bardzo często brak pieniędzy.

Candaliere Brau-Solar sprzedała swą posiadłość w Hiszpanji, aby przyjść księciu z pomocą. Suma, uzyskana w ten sposób, wynosiła 45.000 pesetów. Książę otrzymywał również pomoc finansową od swego syna Rudolfa, zamieszkałego w Cleveland. Jednakże to nie wystarczało, gdyż zachował on nadal wysoką stopę życia, jak przed rewolucją. Od dwuch lat, gdy wszystkie środki pieniężne wyczerpały się, książę de Bourbon żył na koszt swych przyjaciół paryskich. Jeden z nich, architekt Guillaume **Prevot**, zeznał, że zamordowany był w rzeczywistości synem **cesarza Franciszka Józefa** i księżniczki Alicji Burbońskiej, która przy urodzeniu syna zmarła, przed śmiercią jednak, na żądanie Franciszka Józefa, arcyksiąże Albrecht Habsburg, wuj cesarza Franciszka Józefa, zaślubił księżniczkę Alicję. Książę Edgar ożenił się z córką amerykańskiego attaché wojskowego w Paryżu.

Po rewolucji austrjackiej de Bourbon udał się do Francji, przywożąc ze sobą wielkie fundusze, które w bardzo szybkim czasie rozeszły się.

NIE KSIĄŻĘ, LECZ OSZUST.

„Le Matin" donosi, iż według informacyj, otrzymanych przez ambasadę austrjacką, rzekomy książę **Edgar Bourbon** był w rzeczywistości oszustem, który przywłaszczył sobie **bezprawnie tytuł księcia**. Osobnik ten miał już wielokrotnie do czynienia z policją z powodu oszustw.

Groźny zatarg w młynach

Wczoraj odbyła się w Warszawie konferencja między przemysłowcami a robotnikami młyńskimi. Konferencja nie dała pomyślnych wyników. Rokowania zostały zerwane. Całkowitą winę za zerwanie pertraktacyj ponoszą przedsiębiorcy, którzy pod wodzą p. **Grasberga** wyraźnie prowokują strajk.

Przedstawiciele robotników w całej rozciągłości zaakceptowali wysunięte przez p. **Grasberga** na poprzedniej konferencji warunki nowej umowy.

Fakt ten **zaskoczył** p. Grasberga, który, wycofując własne propozycje, nie umiał tego nawet przyzwoicie upozorować, dając tylko do zrozumienia, że jakieś „wyższe" czynniki nakazują mu to zrobić. Z kół oficjalnych jest nam wiadomo, że Rząd żadnego w tym względzie nacisku nie wywierał. Jest więc to tylko **wykręt** p. Grasberga.

Wśród robotników panuje wielkie wzburzenie, gdyż poszli na maximum ustępstw, przyjmując poprzednie propozycje p. Grasberga. Strajk zdaje się być nieuniknionym.

O dalszej akcji zapadną ostateczne decyzje na walnem zebraniu robotników młyńskich, które odbędzie się w niedzielę 21 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Zw. Rob. Przem. Spożywczego.

Burza nad Hiszpanją
Byki tratują ludzi

Według doniesień z Madrytu, przeszła onegdaj nad Hiszpanją gwałtowna burza, połączona z gradobiciem. Huraganowy wiatr przewrócił pod Ville Rosa ogrodzenie, w którem znajdowało się 6 byków, przeznaczonych do walk na arenie. Przerażone burzą zwierzęta wbiegły do miasta, tratując po drodze ludzi. **2-ch mieszkańców zostało zabitych** przez rozjuszone zwierzęta, 5-ciu odniosło ciężkie rany.

Odebranie debitu pocztowego

W numerze 187 **„Monitora Polskiego"** ukaże się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 sierpnia 1932 r. o zakazie rozpowszechniania i odebraniu debitu pocztowego na obszarze województwa poznańskiego i pomorskiego oraz w górnośląskiej części województwa śląskiego czasopismu p. t. „Danziger Neueste Nachrichten".

Ciągłe konfiskaty „Kolejarza Związkowca"

„Kolejarz Związkowiec", organ ZZK., został skonfiskowany **trzy razy w ciągu ostatniego miesiąca.**

Mianowicie: numer z dn. 21 lipca uległ konfiskacie **za artykuł wstępny, omawiający rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie pragmatyki i emerytur.** Numer z dn. 1 sierpnia został skonfiskowany **za artykuł w sprawie zajść w Pabjanicach.**

Ostatnio, w numerze z datą 21 sierpnia, ołówek cenzora skreślił artykuł o stosunkach, jakie „sanacja" zaprowadziła w administracji kolejowej.

Nowa ustawa alkoholowa w Finlandji

Nowe fińskie ustawodawstwo alkoholowe wykazuje silne tendencje prohibicyjne, w myśl których w ciągu przeszło 180 dni w roku obowiązuje zakaz sprzedaży i wyszynku alkoholów, dzięki czemu utrzymuje się przy życiu przemytnictwo alkoholowe i handel nielegalny alkoholami.

Zarząd monopolu alkoholowego wobec tego opracowuje projekt noweli, mającej znacznie ograniczyć liczbę „czarnych dni". Projekt na jesieni ma być przedłożony parlamentowi.

Ekspedycja karna o 40 sztuk bydła

Według doniesień z **Kapstadtu** z powstańczem plemieniem Ovambo został **zawarty pokój.**

Kacyk **Impumbu,** który zbiegł z 20-ma ludźmi ze swej przybocznej gwardji został **zdetronizowany.**

Plemię Ovambo rządzone będzie przez komisarza rządowego, którym władze republiki południowo afrykańskiej mianowały czarnego.

Nowy komisarz rządowy **zobowiązał się do schwytania** Impumbu i oddania go w ręce władz.

Ekspedycja karna przeciw Impumbu, w której wzięły udział samoloty bombowe i samochody pancerne wywołana była odmową zapłacenia przez Impumbu grzywny w wysokości 40 sztuk bydła. Prasa południowo - afrykańska ocenia ekspedycję, jako niepotrzebną.

Płoną lasy pod Marsylją

W okolicach Marsylji w miejscowości **Gonfaron** wybuchł pożar lasu, rozszerzając się z szaloną szybkością na przestrzeni kilkuset hekt. W zagrożonych wsiach panuje panika. Wezwana straż ogniowa ogranicza swą działalność jedynie do zlokalizowania pożaru, gdyż ugasić go niepodobna. Straty są podobno bardzo wysokie. Przypuszczalnie pożar powstał wskutek nieostrożności jednego z licznych w tamtejszych okolicach węglarzy, produkujących węgiel drzewny.

ZYGMUNT ZAREMBA.

Zmartwienia posiadaczy
ZA DUŻO OŚWIATY.—OSZUKAŃCZY TERMIN.—KOCHANY ROBOT.

W powojennych budżetach istnieją jednak pozycje, które słusznie kłują w oczy posiadaczy. Istnieją wydatki, których przeznaczeniem jest podnoszenie materjalnego i duchowego bytu warstw pracujących. Są to piętna rewolucji, pozostałości po wielkiej fali 1918 roku, echa roku przerażenia i przymusowych ustępstw na rzecz proletarjatu i mas chłopskich.

Wzrosły budżety oświaty, powstały ministerja robót publicznych, reform rolnych i pracy. Roboty publiczne miały zastąpić prywatnego przedsiębiorcę w dziele odbudowy kraju i rozszerzenia jego siły gospodarczej (meljoracje nieużytków, uporządkowanie wód, rozszerzenie sieci dróg i t. p.) i dostarczyć pracy bezrobotnym. Zadaniem reformy rolnej było rozszerzenie pola pracy na wsi i zlikwidowanie karłowatych gospodarstw wiejskiej biedoty. Ministerjum pracy wreszcie miało się stać redutą obrony interesów robotniczych w państwie, zapewniającą proletarjatowi głos w codziennej polityce rządów.

W budżecie wydatków państwa znalazło to wyraz w poważnych kwotach:

	OKRESY BUDŻETOWE			
	1929/30 zamkn. rach.	1930/31 wyk. budż.	1931/32 budżet	1932/33 prelim.
Min. oświaty	462	443	445	348
Min. rob. publ.	162	134	118	38
Min. ref. roln.	62	44	51	11
Min. pracy i op. społ.	101	136	104	87
Razem:	787	757	708	484

Redukowanie tych kwot z roku na rok wymownie świadczy o zabiegach rządu, by położyć kres zmartwieniom posiadaczy. W rezultacie państwo wyrzekło się robót publicznych: może już pracować kapitał prywatny i wykazać swoją inicjatywę; reforma rolna zamarła i samo ministerjum rozparcelowano i zniszczono; podobny los spotkał i ministerjum pracy. Niech cienie ich nawet nie straszą posiadaczy.

Pozostało ministerjum oświaty, obcięte w wydatkach, ale jeszcze dysponujące poważną kwotą. Setki miljonów grosza podatkowego, zamiast służyć tylko klasom posiadaczy, oddawane są na naukę z której korzystają dzieci robotnicze i chłopskie. Część pieniędzy, zabranych chłopom i robotnikom z okazji spożycia przez nich szczypty soli czy kawałka cukru, wraca z powrotem do tych mas. Czy nie jest to strata niepowetowana? Czyż nie są to rzucone środki na podniecanie buntu społecznego, gdy w ciemnocie tak łatwo rządzić?

Oświata jest punktem wstydliwym. Nie wypada przecież cynicznie przeciw niej wystąpić. Tembardziej dzisiaj, kiedy zagadnienie powszechnego nauczania wyszło ze sfery sentymentu i stało się problematem wychowania całego nowego pokolenia na ludzi zdolnych do samodzielnej myśli. Ale właśnie dlatego stała się oświata powszechna czynnikiem, niosącym groźne zapowiedzi. Trzeba więc ostrożnie nałożyć hamulec.

Stary wódz reakcji polskiej wystąpił już z odpowiednim apelem. Wśród mgiełek życzliwości dla oświaty rozlegają się w jego ostatniej książce echa staroszlacheckiego przysłowia: „niech szewc pilnuje kopyta". My zaś, inteligenci, w szczupłej możliwie garstce, rządzimy światem z ramienia i łaski kapitału!

To są pragnienia. A oto mamy i realny czyn. Pan Jędrzejewicz wysłuchał westchnienia Romana Dmowskiego: wprowadził w życie ustawę, która pod osłoną postępu szkolnictwa zniszczy do reszty podważone już dostatecznie nauczanie powszechne. Nietylko uczniowie mistrza są najlepszymi wykonawcami jego woli; pan Jędrzejewicz był niegdyś wrogiem endecji. Tak weszliśmy na drogę redukowania i tego budżetu.

Niema już tej reduty proletarjatu, jaką miało być i w pierwszych latach niepodległości było istotnie, ministerjum pracy. Zginęło ono właściwie już w pierwszych latach okupacji generalskiej. Teraz usunięto i samą ustawę; została w niej tylko „Opieka Społ." — Gdy niema pracy, została filantropja. Ale pozostała sprawa ważniejsza, pozostało ustawodawstwo społeczne. Publicystyka ekonomiczna przepełniona jest skargami na skutki tego ustawodawstwa. Cały kryzys gotowa jest sprowadzić do „ciężarów socjalnych". Tak bowiem nazywa opłaty, jakie wnosi kapitalista do instytucji ubezpieczeń społecznych.

„Ciężary socjalne"! Jakież oszustwo kryje się w samej nazwie i wiązaniu tej sprawy z obciążeniem podatkowem. Przecież nie są one niczem innem, jak tylko cząstką płacy robotniczej, uspołecznionej i obróconej na potrzeby zabezpieczenia robotnika w chorobie, w razie nieszczęśliwego wypadku lub bezrobocia. Zabezpieczenie to jest warunkiem normalnego życia człowieka.

Pochłania ono około 13% płacy robotniczej! Tak jest, ale dokonywane na drodze prywatnej, jak w Ameryce, wobec mniejszej ilości ubezpieczonych, musiałoby kosztować robotnika więcej. Przy nędznych zarobkach w Polsce nie doszłoby zresztą nigdy do skutku. Skąd więc wydatek ten staje się ciężarem socjalnym? Ta podwyżka o kilkanaście procent płac robotniczych jest dobrodziejstwem socjalnem, wymuszonem na kapitalistach.

Jest to jednak ciężar dla kapitalistów. O kilkanaście procent zwiększona przecież płaca. Wszelkiemi też środkami starają się ten „ciężar" zmniejszyć. Głód — niech będzie głód... Nędza, choroby, a niechaj... Przekleństwo starości bez zaopatrzenia... Cóż to obchodzi tych, którzy mogą ubezpieczyć się na wysokie sumy w rozmaitych towarzystwach prywatnych?!

Ideałem kapitalisty jest robotnik bez potrzeb. Niech kosztuje tylko raz, jak maszyna, i służy do chwili zdarcia. Mechaniczny Robot stał się ideałem. Ale kochany Robot spożywa tylko oliwę i smary. A kogóż odziewać będą fabrykanci perkalików i karmić producenci zboża? Niema róży bez kolców.

Zwiększony budżet państw współczesnych może ulec poważnej redukcji, albo przez obcięcie wydatków, służących interesom klas posiadających, albo też przez zniszczenie resztek zdobyczy ludności pracującej. Lament burżuazji poprzedza ataki na te właśnie pozycje i sens jego polega właśnie na przygotowaniu opinji dla tego natarcia.

NASZA RUBRYKA
Poszukiwanie pracy

WDOWA PO PRACORWNIKU, starsza, inteligentna, doskonała znajomość wykwintnej kuchni, poszukuje jakiejkolwiek pracy, sklep, kasa, wydawanie obiadów prywatnych, dozór, zarząd. — Oferty „Najpoważniejsze rekomendacje" do „Robotnika".

OSOBA STARSZA, pielęgniarka zawodowa, dobra wychowawczyni do dzieci. Referencje — szuka jakiejkolwiek pracy. Informacje: Dynasy, ul. Oboźna Nr. 1-3, F. Kwiatkowska dla Z. P.

ZREDUKOWANY urzędnik b. buchalter, mając żonę i 2 dzieci, pragnie otrzymać jakąkolwiek pracę chociażby za 60 zł. miesięcznie. Adres: ul. Spokojna 9 m. 3 dla T. Chojnackiego.

EMERYT państwowy, b. urzędnik wojskowy w średnim wieku, obarczony rodziną i znajdujący się w krytycznem położeniu, prosi o jakiekolwiek zajęcie na miejscu lub na wyjazd. Oferty do Aministracji „Robotnika" dla „R. G. b. urzędnika wojskowego".

BEZROBOTNY ZEGARMISTRZ posiada rower. Oczekuje jakiejkolwiek propozycji, niekoniecznie z jego fachu. Tel. 12-23-52.

TAPICER - dekorator, b. czeladnik firmy Szczerbiński — przerobienie materaca 10 zł., zakładanie firanek 1 zł., krojenie pokrowców. Polna 62-42, tel. 8.58-39 — Komorek.

Tramwajarze warszawscy

Nie przyjmą zmniejszonych premji

Wczoraj przy ul. Leszno 53 odbyły się **dwa tłumne zgromadzenia tramwajarzy warszawskich.**

Na obu zgromadzeniach, które poświęcone były **sprawie ustosunkowania się tramwajarzy do zamierzonego narzucenia im przez Magistrat zmniejszonych pensji** — przewodniczył tow. **Podniesiński.**

Po przemówieniach, postanowiono **nie przyjąć zmniejszonych premji,** natomiast **prowadzić walkę jednocześnie zarówno o należne premje, jak i o inne świadczenia.**

Sy*uacja w angielskim przemyśle włókienniczym

Londyn, 16 sierpnia (ATE). Komitet wykonawczy związków zawodowych przemysłu włókienniczego północnej Anglji uchwalił proklamować na dzień 27 b. m. strajk włókienniczy, jeżeli właściciele fabryk nie okażą chęci do ustępstw. Rezolucja, którą uchwalił centralny komitet, oznacza, iż rokowania z właścicielami fabryk nie zostały zerwane i że istnieje możliwość porozumienia.

Przeciw senatowi irlandzkiemu

Londyn, 16 sierpnia (ATE). Wiceminister irlandzki Boland, przemawiając na zgromadzeniu publicznem w Castlereagh, oświadczył, że de Valera zamierza skasować senat irlandzki, który odraczając uchwalenie ważnych ustaw postępował niepatrjotycznie. Podobne oświadczenie złożył również irlandzki minister finansów Aiken, który podkreślił, iż senat stoi na przeszkodzie polityce niezależności.

Przesilenie w rządzie chińskim

Paryż, 16 sierpnia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu rząd chiński postanowił przyjąć dymisję **Czang-tsue-lianga** oraz propozycję **Czang-kai-czeka,** zmierzającą do utworzenia nadzwyczajnej komisji wojskowej. Komisja ta z siedzibą w Pekinie, składającą się z 13 generałów, wybierze ze swego grona komitet trzech, który będzie urzędował pod przewodnictwem **Czang-kai-czeka** w permanencji. Co do dymisji premjera **Wang-czenweja** rząd chiński postanowił w dalszym ciągu czynić wysiłki w celu cofnięcia przez niego dymisji.

Zderzenie się parowców

Londyn, 16 sierpnia (ATE). Z Tokio donoszą, że na morzu Japońskiem zderzyły się dwa parowce japońskie „Nihifuhu Maru" oraz „Hide Maru". Zderzenie było tak silne, iż parowiec „Nihifuhu Maru" zatonął w przeciągu kilku minut. 19-tu ludzi załogi utonęło.

Olbrzymi pożar

Kraków, 16 sierpnia (PAT). Wczoraj w godzinach wieczornych w Szaflarach powiatu nowotarskiego powstał olbrzymi pożar, który zniszczył doszczętnie **58 gospodarstw, w tem 130 budynków.**

Rozszerzaniu się ognia sprzyjał wiatr, skupienie zabudowań, krytych słomą lub gontem oraz brak wody i narzędzi ratowniczych.

W akcji ratowniczej brało udział 14 oddziałów straży ogniowej. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy pieca w jednym z domów.

Masowe zgromadzenia P. P. S. na wsi

BRZESK NOWY.

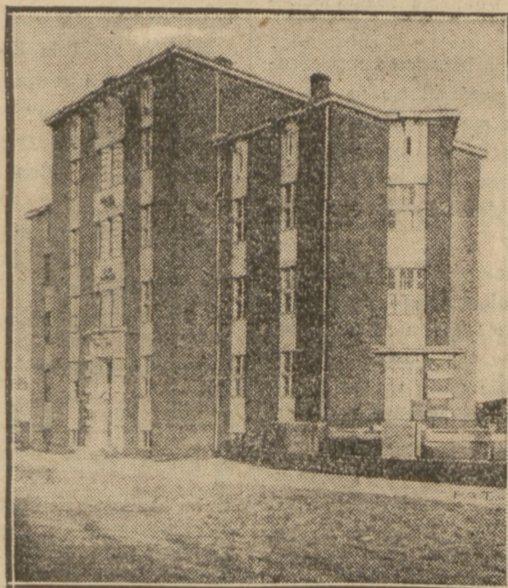
Odbyło się tu wielkie zgromadzenie chłopskie, zwołane przez Powiatowy Komitet P. P. S. miechowski. Zgromadziło się z okolicznych miejscowości, gmin i wsi 5 tysięcy uczestników.

Przemawiali z ramienia P. P. S. tow. tow. **Ciołkosz, Zaremba, Grzecznarowski i Kulawik.** Chciał zabrać głos również miejscowy sekretarz gminy bebek, którego jednak zgromadzeni po formalnem głosowaniu do głosu nie dopuścili. Przemawiał również b. zwolennik „jedynki", gospodarz z pobliskiej wsi, który publicznie stwierdził swój błąd i oświadczył, że chłopi drugi raz nie dadzą się oszukać.

TARNÓW.

W zgromadzeniu wzięło udział 8.000 ludzi, którzy zwartym tłumem wypełnili plac. Przemawiali tow. tow. **Świątek, Zaremba, Ciołkosz i Piotrowski.**

Obrazki z Polski



W pobliżu portu wzniesiony został w Gdyni „Dom Marynarza", do którego dostęp mają marynarze wszystkich narodowości, przybywający do Gdyni. W domu tym znajduje się tania restauracja i świetlica oraz szereg pokoi gościnnych.

STAN POGODY

ZACHMURZENIE ZMIENNE.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Po chmurnym lub mglistym ranku, dniem zachmurzenie zmienne z większemi przejaśnieniami. Temperatura w ciągu dnia 22 do 25 stopni. Słabe wiatry północno-zachodnie lub miejscowe.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy: Holandja 359.30; Londyn 31.00—31.03; Nowy Jork 8.921; Nowy Jork (kabel) 8.926; Paryż 34.98; Praga 26.39; Szwajcarja 173.95; Włochy 45.65.

Przegląd prasy

W MIARĘ JEDZENIA APETYT ROŚNIE.

W **„Polsce Zachodniej"** ogłosił p. **Stpiczyński** głośny swego czasu redaktor **„Głosu Prawdy",** a obecnie prezes Związku Strzeleckiego artykuł okolicznościowy, związany ze zjazdem t. zw. legjonistów w Gdyni. (Piszemy **t. zw.** legjonistów, bo jak ze sprawozdań prasowych wynika, na zjeździe zjawiło się parę tysięcy osób, głównie jednak z... 40 brygady). Otóż, w artykule swym pisze p. Stpiczyński m. in., iż jego zdaniem „klan" legjonowy jest „trzonem", na którym

> zasadza się cała Polski dzisiejsza rzeczywistość polityczna i polityczna przyszłość. Ten trzon tylko jest **stałem jądrem naszej państwowości,** wokół którego dokonuje się proces krzepnięcia ideowego narodu (?). Poza nim wszystko jest płynne.

Po tem skromnem zapewnieniu pisze p. S. dalej:

> Przed sześciu laty, na pierwszym zjeździe legjonowym po przewrocie majowym, w Kielcach, wyraziłem przekonanie, że na ten właśnie klan spada obowiązek dźwigania odpowiedzialności za Polskę, **przynajmniej przez lat 15.** Przeciwnicy byli łaskawi zapamiętać to moje ówczesne stwierdzenie, szukając w niem zapewne orzeczenia o ich losie.
>
> Dzisiaj musiałbym skorygować rachunek z przed lat sześciu. Sądząc z działalności partyj opozycyjnych w ubiegłym czasokresie, **termin piętnastoletni wypadnie zapewne przedłużyć.**

Bardzo widocznie umiłowali sobie „sprawowanie władzy", skoro chcą Polskę „uszczęśliwiać" **jeszcze dłużej, niż 15 lat!**

W miarę jedzenia apetyt rośnie...

W OPARACH KRWI.

Pod tym tytułem ogłosił nasz bratni **„Naprzód"** artykuł wstępny, poświęcony sprawie mordów, skrytobójstw i wogóle lekceważenia życia ludzkiego w polityce ostatniej doby. Sprawie tej i my na tem miejscu poświęcaliśmy ostatnio sporo uwagi, na marginesie omawianego przez nas artykułu **Stanisława Thugutta** o zdziczeniu.

Omawiane zjawisko nasuwa „Naprzodowi" następujące refleksje:

> **Życie ludzkie spadło dziś mocno w cenie. Zabić człowieka to dziś nic wielkiego, nic nadzwyczajnego. Mnożące się wraz ze wzrostem nędzy mordy z chęci zysku, a dalej mordy polityczne i morderstwa sprawiedliwości są dziś na porządku dziennym.** Zwłaszcza w niebywały sposób rozpowszechniły się dwa ostatnie rodzaje morderstw. **Niesie je ze sobą rosnąca fala faszyzmu.**

W fali tej odróżnić można wyraźnie dwa nurty. Tam mianowicie, gdzie faszyzm dopiero **usiłuje zdobyć władzę**

> tam szaleje **jawny terror uliczny,** tam dokonuje się codziennie niezliczonych, wyrafinowanych morderstw na przeciwnikach politycznych. Są to właśnie owe **mordy polityczne,** najulubieńszy i najohydniejszy środek walki band faszystowskich.

Klasycznym krajem tego rodzaju teroru faszystowskiego są w chwili obecnej hitlerowskie Niemcy.

> Druga faza krwawej kąpieli, którą faszyzm gotuje każdemu krajowi, który nawiedził, zaznacza się już morderstwami sprawiedliwości. Tam gdzie jakiś duce ustabilizował się już na czas jakiś, tam obok spotykanego zawsze jeszcze masowego teroru ulicznego, postrachem dla ciemiężonego proletarjatu stają się **ulegalizowane wyrokiem sądowym mordy sprawiedliwości.** By zbrodnicze życie nie kołatało zbyt długo w nieszczęsnym przestępcy rozbudowuje się tam i wprowadza **instytucję sądów, działających w trybie przyspieszonym, rozbudowuje się i wprowadza okrutną i nieludzką karę śmierci.** Widzimy to we Włoszech Mussoliniego, widzimy na Węgrzech Horthy'ego, widzimy i gdzieindziej, bliżej nas.

W.

Wypadki kolejowe

63-letnia Karolina Winklerowa, idąc przy torze kolejowym, na przejeździe była uderzona tendrem parowozu pociągu, zdążającego do Warszawy. Staruszka doznała złamania prawej ręki. Nieszczęśliwą policjant przewiózł dorożką do szpitala Przemienienia Pańskiego.

— Na dworcu Warszawa - Gdańska 38-letnia Idesa Waksmanowa, nie czekając na zatrzymanie się pociągu, zeskoczyła ze stopnia, wskutek czego zraniła się w głowę i złamała prawe przedramię. Nieszczęśliwą opatrzyło Pogotowie i przewiozło do domu.

Za obrazę dygnitarza

W Sądzie Okręgowym rozpatrywano wczoraj sprawę redaktora odpow. „Robotnika" Stojana **Stefanowskiego,** oskarżonego o obrazę w druku naczelnika odcinka drogowego w Dąbrowie Górniczej, **Wawelca,** dygnitarza miejscowego oddziału B. B. i członka zarządu B. B. w Dąbrowie.

„Robotnik" w dniu 9 lipca 1930 r. podał notatkę, dotyczącą przedsiębiorczości p. **Wawelca,** który po 3 latach pracy na kolei zakupił sobie w Żarkach parcelę i wybudował willę, używając podkładów kolejowych jako budulca i korzystając z pracy robotników kolejowych, opłaconych przez państwo.

Zeznania szeregu świadków potwierdziły zawarte w „Robotniku" wiadomości. Stwierdzono ponadto, że przesyłając ów budulec, p. Wawelec robił jeszcze i to nadużycie, że na frachtach podawał go za „drzewo opałowe", które opłacane jest taniej.

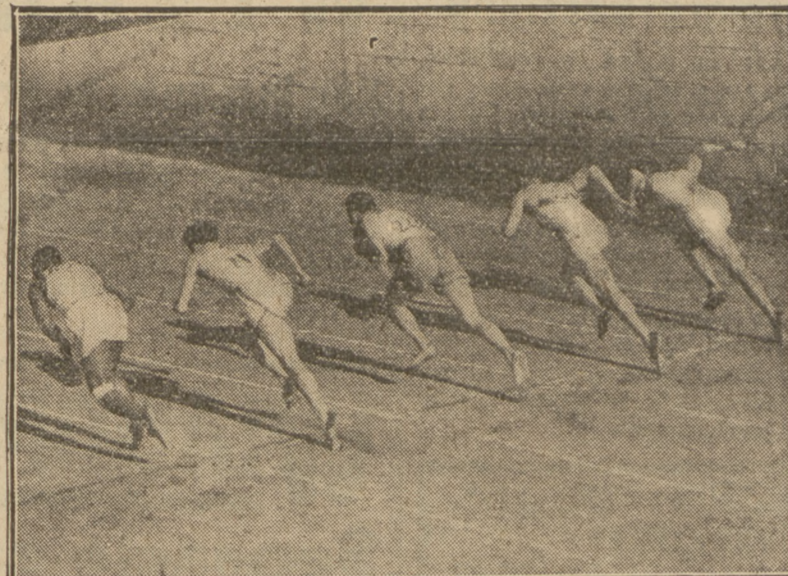
Znaleźli się coprawda jeszcze inni świadkowie z pośród zatrudnionych dotychczas na odcinku rządowym przez p. **Wawelca,** którzy twierdzili, że coprawda było przeciwko p. Wawelcowi prowadzone śledztwo, ale pozostało ono umorzone, że przyjeżdżała komisja kontrolująca (p. Wawelec tego nie zaprzeczał), ale... pozostało to bez rezultatów. Pan **Wawelec** utrzymywał, że całe oskarżenie jego jest aktem zemsty za przejście do B. B.

Nawiasem mówiąc, p. **Wawelec** został wydalony z ZZK za „donosicielstwo", gdyż trudnił się sporządzaniem i wysyłaniem do władz raportów, dotyczących działalności ZZK w Dąbrowie.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że „nie ma mowy" o dobrej wierze red. **Stefanowskiego,** że uznał, że „ma tu miejsce zemsta polityczna" i skazał red. **Stefanowskiego** na 1 miesiąc więzienia i 360 zł. grzywny i kosztów sądowych.

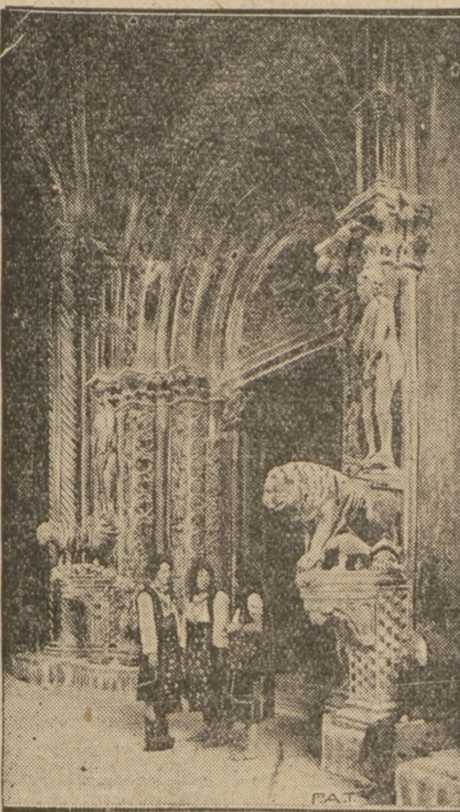
Obronę wnosił adw. tow. **Ludwik Cohn,** oskarżał prok. **Leizerman.** **I. K.**

Start biegu na 100 metrów



Oto wspaniały start jednego z przedbiegów na 100 metrów. Zwyciężył murzyn amerykański Ralph Metcalf (pierwszy z lewej strony).

Obrazki ze świata



Trogir, małe miasteczko, położone na wysepce archipelagu dalmackiego, mieści w obrębie swych murów liczne zabytki architektoniczne, począwszy od greckiej starożytności aż do XVI wieku.

Jednym z najpiękniejszych gmachów tego miasta jest katedra Św. Jana, pochodząca z XIII wieku, której nadzwyczaj ciekawy portal podajemy na naszej ilustracji.

Samochód pancerny hitlerowców



W m. Hofglismar odkryła policja u jednego z hitlerowców samochód ciężarowy, opancerzony blachą żelazną. Wóz skonfiskowano i zdeponowano w komendzie policji w Kasel.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Tragedja mężatki

21-letnia Irena Witkowska, żona robotnika na filtrach, Wacława, napiła się esencji octowej w mieszkaniu swych rodziców.

Po przepłukaniu żołądka, lekarz Pogotowia pozostawił desperatkę na miejscu. Przyczyna targnięcia się na życie następująca: Witkowska wyszła zamąż przed 3-ma laty. W ciągu tego czasu, wskutek złego pożycia, małżonkowie już 6 razy rozchodzili się. Gdy wczoraj W. oświadczył kategorycznie, że nie chce żyć dłużej z żoną, ta z rozpaczy napiła się esencji.

Nagły zgon

Przy ul. Raszyńskiej 27, w mieszkaniu własnem zmarł nagle i 35-letni Józef Królak, pracownik pocztowy. Według opinji lekarza Pogotowia prywatnego, śmierć nastąpiła wskutek niedomogi serca.

Psy gryzą

W ciągu doby ubiegłej zostały pokąsane przez psy 3 osoby. Są to: 30-letni Szlama Guz, inkasent, 17-letni Chil Blauberg i 5-letnia Henryka Krusiewiczówna. Wszystkich poszwankowanych opatrzyło Pogotowie.

Ulica z pyłochłonem

Jedna z najbardziej ruchliwych ulic na Powiślu, ul. Chełmska, łącząca dzielnicę belwederską z Czerniakowem, posiada zwykłą nawierzchnię szosową, kurzącą i niepraktyczną. Stow. Przyj. Czerniakowa, Sielc, Belwedru i Siekierek zawiązało kontakt z III oddziałem inżynierji miejskiej w sprawie uporządkowania tej ulicy. Mianowicie oddział inżynierski da nadzór i narzędzia pracy, a stowarzyszenie zaangażuje bezrobotnych. Ul. Chełmska jest obecnie oczyszczana, poczem poleje się ją masą pyłochłonną, stanowiącą mieszaninę ropy naftowej z innemi materjałami. Taka masa pyłochronna konserwuje jezdnię w okresie kilku miesięcy. Projektuje się również uporządkowanie innych ulic w ten sposób.

Umierające kasztany

Coraz bardziej można się przekonać, że kasztany nie znoszą zawartości gazów spalinowych w powietrzu. To też drzewa te powoli zamierają i niszczeją, zwłaszcza na ulicach, po których przejeżdżają samochody. Sadzenie nowych kasztanów na ulicach zostało ostatecznie zaniechane. Ulice dekorowane są bardziej odpornemi roślinami, głównie zaś lipą, klonami i chińską odmianą lipy. Ciekawe jest, że liście na drzewach kasztanowych pożółkły od strony jezdni, podczas gdy od strony domów pozostają niezmienione.

Z otchłani dzisiejszej nędzy...

Bezrobotny raniony przy zbieraniu kartofli

Przy szosie gdańskiej pod Myślęcinkiem wydarzył się w nocy z soboty na niedzielę tragiczny wypadek.

Przechodzący szosą dróżnik usłyszał przeraźliwe jęki. Zbliżywszy się, zauważył człowieka, **leżącego w kałuży krwi.**

Zawezwane pogotowie odwiozło nieszczęśliwego do szpitala i tam stwierdzono, **że jest to 55-letni bezrobotny robotnik Władysław Świerszczewski.**

Znajdując się w skrajnej nędzy, wraz z rodziną, udał się on w sobotę wieczorem na pola myślęcickie **na kradzież kartofli.** Biedak pocieszał się myślą, że kartofle te uchronią może jego rodzinę od śmierci głodowej.

Aliści zauważył go właściciel gruntu i strzelił do niego z karabinu, a potem już się o niego nie zatroszczył.

Świerczewski otrzymał ranę w lewy bok i — gdyby nie przypadek, że dróżnik przechodził akurat wtedy szosą — **nieszczęśliwy umarłby niewątpliwie z powodu upływu krwi.**

Za kradzież paru funtów kartofli — omal nie śmierć!! To jest obrazek ilustrujący wymownie dolę bezrobotnego...

Opera stołeczna

Magistrat nie zawarł w r. b. umowy z zrzeszeniem artystów, a tylko z p. Mossoczym. Umowa ta przewiduje pomoc ze strony miasta dla Mossoczego która to pomoc wyraża się w zakupie 40 przedstawień, przyczem za każde przedstawienie magistrat płaci 8 i pół tysiąca zł. P. Mossoczy wchodzi w porozumienie z niektórymi artystami i zrzeszeniami dla stworzenia spółki do prowadzenia Opery. Rozpoczęcie sezonu operowego nastąpi dn. 10 września r. b.

Znowu zbrodnia obszarnika

Strzelił do człowieka za to, iż... prz echodził przez jego pole!

Prasa bydgoska donosi o zbrodni, popełnionej przez **Bronisława Kruszyńskiego z Przyłęk.**

Przez pola jego przechodził parobek **Albert Fangrey. Kruszyński** zawołał, iż zabrania mu przechodzić przez jego terytorjum, Fangrey jednak — z tych czy innych powodów — nie posłuchał i wywiązała się sprzeczka!

NAGLE KRUSZYŃSKI DOBYŁ REWOLWERU I STRZELIŁ DO FANGREY'A, RANIĄC GO W BRZUCH I UDO.

Nieszczęśliwy został przewieziony do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Otwarcie linji lotniczej

Warszawa-Wilno-Ryga-Tallin

Wczoraj o godz. 9-ej rano w warszawskim cywilnym porcie lotniczym odbyła się uroczystość otwarcia linji lotniczej na szlaku **Warszawa — Wilno Ryga — Tallin.** Na polu wzlotów ustawiono samoloty, przygotowane do lotu inauguracyjnego. Były to trzymotorowe **Fokkery,** wykonane rękami polskich robotników z surowców polskich. Mieszczą one 10 osób, w tem 2 osoby załogi, rozwijając przeciętną szybkość 160 klm. na godzinę.

O godz. 10-ej pan Prezydent R. P. przeciął taśmę, zamykającą drogę samolotom, dokonując tem samem otwarcia nowej linji, poczem wręczył dyrektorom „Lotu" odręczne pisma do prezydentów republik łotewskiej i estońskiej, które zostaną przewiezione pierwszym samolotem.

Parę minut po godz. 10-ej samolot wyruszył w drogę.

Pod Katowicami

20 osób padło ofiarą katastrofy samochodowej

W **Katowicach** wydarzyła się przed paru dniami straszna w skutkach katastrofa samochodowa.

Z **Ćwiklic do Królewskiej Huty** powracała dwukonnym wozem wycieczka, składająca się z **23 osób.** Niedaleko **Katowic** nastąpiło zderzenie wozu z taksówką, pędzącą z błyskawiczną szybkością w przeciwnym kierunku.

1 osoba poniosła śmierć na miejscu; 6 osób odniosło ciężkie rany; 13 osób lżejsze.

Co grają w Teatrach?

TEATR NARODOWY: Dziś wznowienie „Sztuby" Leczyckiego.

TEATR LETNI daje dziś i codziennie komedję Władysława Fedora „Rulela" w reżyserji W. Biegańskiego.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie angielska komedja muzyczna „Jim i Jill", z Modzelewską i Bodo.

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś i codziennie rewja p. t. „Hip-hip-hura" z występami Wermińskiej.

TEATR „NOWOŚCI". Dziś i codziennie operetka Roberta Stolza „Szaleństwo Colette". Bilety ulgowe ważne.

TEATR „BANDA" nieczynny.

TEATR ANANAS. Dziś i codziennie rewja p. t.: „Z Powiśla na Riwjerę" z udziałem całego zespołu.

TEATR „MIGNON". Rewja w 20 obrazach p. t. „Żony wracają".

LOTOS (Praga — Zygmuntowska): Dziś premjera wielkiej rewji humoru „Publiczność na scenie".

Zgon znanego artysty

W Krakowie zmarł, po długiej chorobie, długoletni artysta i reżyser teatru Miejskiego im. Słowackiego, **Marjan Jednowski.**

Wydobycie topielca

Z Wisły przy klubie wioślarskim kolejowym „Żuk" wydobyto zwłoki 23-letniego Marjana Barańskiego, który podczas kąpieli utonął w Wiśle dn. 15 bm. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Dziś w Radjo

11.58—12.05 Sygnał czasu. Hejnał. — 12.05 12.10 Program na dzień bieżący. — 12.10—12.20 Przegląd Prasy. — 12.4012.45 Komunikat P. I. M. — 12.45—13.25 Muzyka z płyt gramof. — 13.35 — 14.10 Muzyka z płyt. — 15.00—15.10 Komunikat gospodarczy. — 15.10—15.30 Arje w wyk. Galli-Curci (sopr.) i Titta Ruffo (baryton). — 15.30—15.35 Komunikat L. O. P. P. — 15.35—16.35 Muzyka lekka i taneczna. — 16.35—16.40 Komunikat dla żeglugi i rybaków. — 16.40—17.00 „Wśród książek". — 17.00—18.00 Koncert solistów. — 18.00—18.20 „Stulecie „Ksiąg Narodu i pielgrzymstwa polskiego" Mickiewicza". — 19.15—19.35 Rozmaitości. — 19.35—19.45 Dziennik Radjowy. — 19.45—19.45 Komunikat rolniczy. — 19.55—20.00 Program na dzień następny. — 20.00—21.20 Muzyka lekka. — 21.20—21.50 Słuchowisko p. t. „Judasz" fragm. z dramatu K. Huberta Rostworowskiego. — 21.50—21.55 Dodatek do Dziennika Radjowego. — 21.55—22.00 Komunikat dla komunikacji lotniczej. — 22.00—22.40 Muzyka z „Adrji". — 22.40—22.50 Wiadomości sportowe. — 22.50—23.30 Muzyka z „Adrji".

Wrzenie w Porębie

Zawieszenie w urzędowaniu delegatów robotniczych

W fabryce **„Poręba"** — jak donosiliśmy — trwał przez dwa tygodnie strajk robotników, domagających się wypłacenia im zaległości. **Robotnicy wrócili do pracy po otrzymaniu należnych zarobków za czerwiec, oraz częściowo — za lipiec.**

W ten sposób zatarg został zlikwidowany!

Aliści inspektor inż. Pawłowski dopuścił się zaraz potem niesłychanego bezprawia, zawieszając w urzędowaniu delegatów robotniczych za to, iż „nie przeciwdziałali wybuchowi strajku!"

Po wydaniu tego bezprawnego zarządzenia, p. inż. **Pawłowski** pojechał poprostu... na urlop!

Wśród robotników wybuchło naturalnie wrzenie. Sprawa nie została dotychczas załatwiona.

WIADOMOSCI SPORTOWE

Sensacje zagraniczne

MORAWSKA OSTRAWA. Jedyny w swoim rodzaju rekord ustalił automobilista czeski Turek, który w ciągu 30 dni przebył na samochodzie marki „Aero" 30.000 km., odbywając dwa razy dziennie drogą z Pragi do Brna i z powrotem.

HELSINGFORS. Ze Sztokholmu donoszą, że szwedzki Związek Lekkoatletyczny na następnym kongresie federacji międzynarodowej lekkoatletycznej zgłosi wniosek o zwiększenie średnicy koła w rzucie kulą i młotem do 250 cm., czyli jak w rzucie dyskiem. Obecnie średnica ta wynosi 213 cm.

HAMBURG. Mistrzostwo tennisowe Niemiec zdobył Niemiec **Cramm.** W półfinale pokonał on niespodziewanie łatwo Francuza Boussus'a 7.5, 6:2, 6:3, a następnie w finale wyeliminował mistrza Czechosłowacji Menzla. W grze pań mistrzostwo zdobyła Payot po wyeliminowaniu Adamoff i Krahvinkel.

LILLE. W wielkim wyścigu kolarskim, zwanym „Górnicze Grand Prix", startowało m. innemi również i 6 sportowców polskich. W ogólnej klasyfikacji Banaszek zajął 10-te miejsce, a Napierała 16-te miejsce. Są to stosunkowo dobre wyniki, gdy uwzględnimy, że w zawodach wzięło udział przeszło 80 zawodników.

HELSINGFORS. Międzynarodowy Zw. Zapaśniczy powziął uchwałę, mocą której zawody o mistrzostwo Europy w zapasach grecko-rzymskich odbędą się w marcu lub kwietniu 1933 r. w Helsingforsie, natomiast zawody zapaśnicze w walkach amerykańskich rozegrane zostaną w październiku tego samego roku w Paryżu.

BERLIN. W ostatecznej klasyfikacji rozmaitych prób technicznych międzynarodowych zawodów samolotów turystycznych por. Zwirko zajął pierwsze miejsce wraz z lotnikiem italskim Colombo. Na szóstem miejscu Karpiński, a na siódmem Bajan.

POLSKI BOKSER BIJE CARNERĘ

Doskonały polski bokser, Poreda, pokonał ostatnio w New Yorku, olbrzyma włoskiego, Carnerę, po 10 rundach na punkty.

ZAWODY POOLIMPIJSKIE W AMERYCE

Obecnie w różnych miastach Ameryki rozpoczęła się serja zawodów poolimpijskich, w różnych rodzajach sportu, przy udziale zawodników europejskich, wracających do swych krajów.

W Los Angeles odbył się sensacyjny pływacki bieg sztafetowy 4 × 200 mtr., w którym drużyna Japonji wygrała z czasem 9:01.4, bijąc o 7 mtr. drużynę USA i o 20 mtr. drużynę Naopy (Costoli, Szekely, Barany, Taris). Bieg kobiecy 4 × 100 mtr. wygrała USA 4:49.2 przed Japonją.

W San Francisco odbyły się zawody lekkoatletyczne, podczas których padły 3 rekordy światowe, a mianowicie: sztafeta 4 × 800 mtr. — 1) Anglja 7:40.2, 2) USA. W drużynie angielskiej świetnie biegł Hampson, który na swoje 800 mtr. miał czas 1:50, bieg kobiecy 80 mtr. płotki — Shaller 11.6, bieg 110 mtr. płotki — Beard 14.2.

Dziś rozegrane zostaną w Chicago wielkie zawody lekkoatletyczne, podczas których sensacją będzie bieg 5 km. z udziałem Lehtinena, Hilla i Kusocińskiego.

Nasi szabliści mają zmierzyć się 19 b. m. w Chicago w pokazowym meczu z Węgrami,

WIEDEŃ. W Klagenfurcie odbyła się wczoraj konferencja, która miała rozstrzygnąć kwestję słynnego meczu o puhar środkowej Europy Slavia — Juventus. Ostatecznie postanowiono zdyskwalifikować oba kluby za niesportowe zachowanie się na boisku, wobec czego tytuł mistrza Europy środkowej przyznano drugiemu finaliście rozgrywek— drużynie FG Bologna.

LIPSK. Wielokrotny bramkarz reprezentacyjny Kress, który poróżnił się na tle finansowym z klubem macierzystym „Rotweiss" z Frankfurtu, przeszedł na zawodowstwo i jak donosi prasa niemiecka, zgłosić miał przystąpienie do jednej z drużyn francuskich.

ESSEN. W miejscowości Wanne Eickel podczas treningu bokserskiego zawodnik Ziepert został uderzony tak silnie przez swego przeciwnika, że w kilka minut zmarł. Jest to już drugi śmiertelny wypadek, w przeciągu trzech miesięcy w okręgu Essen.

NOWY JORK. Były mistrz świata wszystkich wag James Tunney ofiarował swoje usługi stronnictwu demokratycznemu podczas obecnej kampanji wyborczej. Tunney, cieszący się olbrzymią popularnością we wszystkich sferach amerykańskich, wygłaszać będzie mowy agitacyjne w różnych miejscowościach na rzecz kandydata partji demokratycznej.

LONDYN. Słynny kierowca angielski, Kay Don, pobił rekord szybkości na motorówce „Miss England XII", osiągając 192.6 klm. na godzinę.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Życie za złoto".
APOLLO: „Próba miłości".
ATLANTIC: „Powódź".
BAJKA. „Sokół prerji" z Harry Peelem.
COLOSSEUM: „Cudotwórca".
CASINO: „Halka".
CAPITOL: „Wesoły porucznik" i „Raj ukradziony".
CRISTAL: „Dziesięciu z Pawiaka" i „Flip i Flap w szponach kryzysu".
CZARY: „Czerwona zemsta".
FORUM: „Zwycięska horda".
FILHARMONJA: „Kobiety bez przyszłości".
GOPLANA: „Mocny człowiek".
HELJOS: „Wyrok morza".
KOMETA: „Miłostki księcia pana".
LUX: „Karjera panny Dodo".
MAJESTIC: „Kobieta kameleon".
MARS: „Igranie z miłością".
MASKA: „Parada miłości".
MEWA: „Wyspa zatopionych serc" i „Kochanka z Tahiti".
MIEJSKI. „Monte Carlo".
PAN. „Marokko" i „Tajemnica sekretarki".
PALACE: „Arena namiętności".
RIVIERA: „Czar tanga".
ROXY: „Rod la Roque jako współczesny korsarz" i rewja.
SOKÓŁ: „Ronny" i „Zaginiony sterowiec".
ŚWIATOWID: „Gehenna kobiet".
TOMBOLA. „Żona Faraona" i „Pokusy Europy".
TON: „Królowa podziemi" i „Fatalny materac".
UCIECHA: „Miłość Żorżetty".
WISŁA: „Siódme przykazanie".

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.